

Co jeszcze nam nakażą?

4 września 2016

Dotychczas w niemal każdym kiosku ruchu mogliśmy kupić starter dowolnej sieci komórkowej włożyć do byle komórki doładować odpowiednią kwotą pieniędzy i do woli dzwonić gdzie tylko dusza zapagnie.

W lipcu weszła w życie ustawa nakazująca rejestrację telefonów na kartę. Naturalnie ustawa ta nie dotyczy jedynie tej kwestii. Odnosi się ona do bezpieczeństwa a wspomniany aspekt jest jedynie pokłosiem walki z terroryzmem.

Dotychczas w niemal każdym kiosku ruchu mogliśmy kupić starter dowolnej sieci komórkowej włożyć do byle komórki doładować odpowiednią kwotą pieniędzy i do woli dzwonić gdzie tylko dusza zapagnie.

Przeciętny obywatel korzystał z tej formy, gdy nie chciał wiązać się stałą umową z operatorem, kupując starter dla dziecka nie chcąc by pociecha dzwoniła zbyt wiele, lub obawiając się zagubienia przez młodocianego telefonu z kartą na abonament. Kupowaliśmy taki starter babci lub cioci idącej do szpitala by mieć kontakt ze starszą osobą, która, na co dzień nie korzystała z telefonii komórkowej. Wygodnie z tej formy kontaktu korzystali obcokrajowcy.

Naturalnie również osoby ze świata przestępczego mogły z tej formy telefonii komórkowej korzystać.

Po wejściu w życie wspomnianej ustawy świat przestępczy będzie rejestrował startery na kartę na tak zwane słupy. Chcąc uniknąć namierzenia i tak ta grupa odbiorców z całą pewnością poradzi sobie. Poradzą sobie także terroryści, którzy z całą pewnością na siebie komórek nie zarejestrują.

Ustawa jak to zwykle bywa utrudni życie przeciętnemu kowalskiemu, który będzie musiał zarejestrować komórkę na

kartę dla dziecka, babci w szpitalu oraz trzecią, z której w tajemnicy przed żoną dzwoni do kochanki.

Mimo iż podobny obowiązek ustawowy wprowadzono od kilku lat także w wielu innych krajach – w tym Unii Europejskiej to nie powinien to być istotny argument.

Warto zwrócić uwagę, że coraz bardziej jesteśmy pozbawiani swobód obywatelskich. Naturalnie konieczne jest rejestrowanie komórki, gdy obowiązuje nas stała umowa z operatorem jednak telefon na kartę miał właśnie pozwalać na szybki i uproszczony sposób korzystania z komórki. Jako obywatel nie mam kontroli, jaką ilość danych na mój temat zbierają banki, czy operatorzy sieci komórkowych lub komu będą wspomniane firmy moje dane przekazywać i w jakim celu.

Chciałbym ukryć na przykład to, że z jakiś powodów, których nie muszę nikomu tłumaczyć mam zarejestrowanych na siebie 10 komórek.

Naturalnie walka z terroryzmem czy ze znanym od wieków zwykłym bandytyzmem jest czymś ważnym i koniecznym jednak nie może usprawiedliwiać ustawowej ingerencji państwa w życie obywateli.

Mówienie o tym, że dla naszego dobra oraz walki z terroryzmem musimy zgodzić się na ograniczenie naszych praw i swobód jest czymś bardzo niebezpiecznym, ponieważ rozpoczynając od małych kroków Wielki Brat dojdzie do pełnej kontroli wszystkich jednostek żyjących w społeczeństwie.

Społeczeństwo musi wspólnie pilnować najcenniejszej swej wartości – swobody swych jednostek.

Autorstwo: Mateusz Ciborowski

Źródło: NEon24.pl